

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 58/2025 | 27 lutego 2025

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Olsztyn, 27 lutego: pochmurny czwartek z przelotnymi opadami deszczu

Deszczowy i pochmurny dzień w Olsztynie - prognoza pogody na 27 lutego.

Olsztyn, 27 lutego: pochmurny czwartek z przelotnymi opadami deszczu



Czwartek, 27 lutego, upłynie w Olsztynie pod znakiem pochmurnej aury z okresowymi opadami deszczu i mżawką. Mieszkańcy mogą spodziewać się umiarkowanie chłodnego dnia, w którym dominować będzie zachmurzenie i wilgotna atmosfera.

Deszczowy dzień z przelotnymi opadami

W ciągu dnia temperatura maksymalna wyniesie 6°C, jednak odczuwalna temperatura będzie nieco niższa i osiągnie 4°C. Zachmurzenie będzie całkowite (100%), a deszcz z mżawką będzie pojawiał się okresowo. Szansa na opady wynosi 61%, a całkowita suma deszczu może osiągnąć 1,1 mm. Wiatr z południowego zachodu (SSW) będzie wiał z prędkością 9 km/h, natomiast porywy mogą dochodzić do 24 km/h.

W godzinach wieczornych temperatura zacznie spadać i w nocy osiągnie wartość 0°C, przy czym odczuwalna temperatura pozostanie na tym samym poziomie.

TKO - elektroniczne wydanie dziennika

Zachmurzenie nadal będzie pełne, ale prawdopodobieństwo opadów zmniejszy się do 25%, co oznacza raczej suchą noc. Wiatr zmieni nieco kierunek na południowo-zachodni (SW) i osłabnie – będzie wiał z prędkością 6 km/h, a jego porywy sięgną 17 km/h.

Słońce w Olsztynie wzejdzie o 06:32, a zajdzie o 17:11, co daje 10 godzin i 39 minut światła dziennego.

Pogoda na Warmii i Mazurach

Na terenie Warmii i Mazur prognoza wskazuje podobne warunki jak w Olsztynie – dominować będzie zachmurzenie i przelotne opady deszczu, zwłaszcza w pierwszej części dnia.

Elbląg: 6°C w dzień, 1°C w nocy, pochmurno, możliwe przelotne opady.

Elk: 5°C w dzień, 0°C w nocy, większa szansa na opady, ale bez gwałtownych zjawisk.

Giżycko: 4-5°C w dzień, 0°C w nocy, przeważnie pochmurno, niewielkie opady deszczu.

Pogoda na kolejne dni na Warmii i Mazurach

W piątek, 28 lutego, spodziewane są podobne warunki – temperatura wyniesie od 2°C do 5°C, a opady mogą być intensywniejsze (szacowana suma opadów ok. 9,4 mm). W sobotę, 1 marca, przewidywana temperatura to 0-4°C, a niebo będzie całkowicie zachmurzone. Możliwe są drobne opady deszczu lub mżawki. Początek marca nie przyniesie większych zmian – w kolejnych dniach nadal dominować będą chmury, przelotne opady i umiarkowanie chłodna temperatura. Mieszkańcy regionu powinni przygotować się na wilgotną i pochmurną aurę, która prawdopodobnie utrzyma się przez większą część przyszłego tygodnia.

Lód pękł pod wędkarzem! Świadkowie słyszeli jego krzyki. Nie udało się go uratować



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

W środowe popołudnie, 26 lutego 2025 roku, na Jeziorze Skarlińskim w Wawrowicach doszło do tragicznego wypadku. Mieszkańcy usłyszeli wołanie o pomoc dobiegające z jeziora, co skłoniło ich do natychmiastowego wezwania służb ratunkowych.

Około godziny 16:00 jeden z mieszkańców Wawrowic zaalarmował policję, słysząc wołanie o pomoc z kierunku Jeziora Skarlińskiego. Na miejsce zdarzenia skierowano cztery zastępy straży pożarnej wyposażone w specjalistyczny sprzęt ratowniczy.

Strażacy natychmiast rozpoczęli poszukiwania na tafli jeziora, gdzie zauważyli mężczyznę znajdującego się w wodzie.

Ratownicy dotarli do poszkodowanego, jednak ewakuacja była niezwykle trudna ze względu na kruchy lód, który ciągle się załamywał. Mimo tych przeszkód, strażakom udało się wydobyć mężczyznę na brzeg. Niestety, jego stan wskazywał na długotrwałe przebywanie w lodowatej wodzie. Brak oznak życia spowodował, że ratownicy odstąpili od czynności reanimacyjnych, stwierdzając zgon na miejscu. Według wstępnych ustaleń, ofiara była wędkarzem, co potwierdzało jego ubranie oraz sprzęt

znaleziony w pobliżu.

W akcji ratunkowej uczestniczyło kilkadziesiąt osób, w tym strażacy, policjanci oraz lokalni mieszkańcy. Tragedia ta jest kolejnym ostrzeżeniem przed niebezpieczeństwami związanymi z wchodzeniem na lód w okresie odwilży. Służby apelują o rozwagę i unikanie takich sytuacji, które mogą prowadzić do tragicznych konsekwencji.

źródło: Radio Olsztyn

Droga za miliony z problemami: Via Baltica osiada po niecałych trzech latach od otwarcia



Fot. GDDKiA

Oddany do użytku we wrześniu 2022 roku odcinek trasy Via Baltica między Szczuczynem a Nową Wsią Etcką wymaga naprawy. Geodeci wykryli osiadanie nawierzchni, co wymusiło wprowadzenie ograniczenia prędkości. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zapewnia, że problem jest monitorowany, a wykonawca pracuje nad programem naprawczym.

Usterka na nowym odcinku Via Baltica

Niespełna trzy lata po oddaniu do użytku odcinka trasy Via Baltica między Szczuczynem a Nową Wsią Etcką wykryto osiadanie nawierzchni. Z tego powodu Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) zdecydowała się na wprowadzenie ograniczenia prędkości.

Obniżenie nawierzchni na długości 20 metrów

Problem dotyczy lewej jezdni w kierunku Etku.

„Na jezdni lewej w kierunku ze Szczuczyna do Etka zostało wprowadzone ograniczenie prędkości. Jest to spowodowane odczuwanym podczas jazdy łagodnym

obniżeniem nawierzchni na odcinku około 20 metrów.” – powiedziała Katarzyna Kozłowska, rzecznik prasowy olsztyńskiego oddziału GDDKiA w rozmowie z Radiem 5.

Pomiary geodezyjne potwierdziły osiadanie

Jesienią 2024 roku przeprowadzono pomiary geodezyjne, które wykazały, że w najniższym punkcie nawierzchnia osiadła o około 7 centymetrów. Właśnie ten wynik skłonił zarządcę drogi do wprowadzenia ograniczenia prędkości.

„Na tym odcinku jesienią 2024 roku zostały wykonane pomiary geodezyjne, które wykazały osiadanie

nawierzchni w najniższym punkcie o niecałe 7 centymetrów. Wynik tych pomiarów był przyczyną ustawienia ograniczenia prędkości. Obecnie nie widać zagrożenia dla gwałtownego pogłębiania się nierówności. Wykonawca otrzymał polecenie przygotowania programu naprawczego. Sytuacja jest na bieżąco monitorowana.” – dodała Kozłowska.

Plan naprawczy w przygotowaniu

Jak zapewnia GDDKiA, wykonawca został zobowiązany do przygotowania programu naprawczego. Na razie nie widać dalszego pogłębiania się usterki, ale sytuacja jest pod stałą obserwacją.

źródło: Radio 5.

82-latek błąkał się nocą po Olsztynie. Nie mógł wrócić do domu



Fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu

W nocy z 25 na 26 lutego 2024 roku, podczas rutynowego patrolu olsztyńskiej Starówki, funkcjonariusze zauważyli starszego mężczyznę z walizką i okularami przeciwsłonecznymi. Nietypowy strój wzbudził ich zainteresowanie, co doprowadziło do odkrycia niezwykłej historii zagubionego seniora.

82-letni mieszkaniec Olsztyna opuścił swój dom we wtorek około godziny 5:00 rano, planując podróż autobusem na cmentarz w Dywitach. Niestety, stracił orientację i przez ponad 20 godzin błądził po mieście, przesiadając się między różnymi liniami autobusowymi w próbie powrotu na swoje osiedle. Kiedy policjanci go odnaleźli, był wystraszony, zziębnięty i skarżył się na złe samopoczucie.

Funkcjonariusze natychmiast wezwali zespół pogotowia ratunkowego. Po przeprowadzeniu badania okazało się, że mężczyzna nie wymaga hospitalizacji. Senior został ogrzany i bezpiecznie odprowadzony do swojego domu.

źródło: KMP Olsztyn

Emerytowany wojskowy usłyszał wyrok za usiłowanie zabójstwa. To sprawiedliwa kara?



fot. KPP Giżycko

W dniach 25 i 26 lutego 2025 roku przed Sądem Okręgowym w Olsztynie odbył się proces Artura K., oskarżonego o usiłowanie zabójstwa swojej żony. Ze względu na ochronę prywatności pokrzywdzonej, sąd zdecydował o wyłączeniu jawności rozprawy.

Przebieg zdarzenia

Do dramatycznych wydarzeń doszło 4 kwietnia 2024 roku w jednym z mieszkań w Giżycku. Artur K., emerytowany żołnierz, zaatakował swoją żonę, zadając jej kilka ciosów nożem w okolice szyi, twarzy

oraz nogi. Kobieta, próbując uciec, znalazła się za barierką balkonu na trzecim piętrze. Wówczas oskarżony uderzył ją donicą w głowę, co spowodowało jej upadek z wysokości około 10 metrów. Dzięki szybkiej interwencji świadków i udzielonej pomocy medycznej, pokrzywdzona przeżyła atak.

Proces i wyrok

Podczas procesu sąd przeprowadził postępowanie dowodowe, przesłuchując świadków oraz analizując zgromadzone materiały. 26 lutego 2025 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie uznał Artura K. za winnego usiłowania zabójstwa i skazał go na 15 lat pozbawienia wolności. Dodatkowo, sąd zasądził na rzecz pokrzywdzonej zadośćuczynienie w wysokości 100 tysięcy złotych oraz nałożył na oskarżonego 15-letni

zakaz kontaktowania się i zbliżania do żony.

Mimo brutalności czynu, sąd wziął pod uwagę pewne okoliczności łagodzące. Pokrzywdzona nie doznała ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a oskarżony wcześniej nie był karany i prowadził poprawne życie. Te czynniki wpłynęły na wymiar orzeczonej kary.

źródło: Sąd Okręgowy w Olsztynie

2,5 mln zł na modernizację kolei. Nowe tory połączą Mazury z Mazowszem



fot. PKP. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Trasa kolejowa łącząca Mazowsze z województwem warmińsko-mazurskim zyskała szansę na modernizację, która ma na celu usprawnienie podróży pasażerskich oraz przewozu towarów między regionami. PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. podpisały umowę na opracowanie dokumentacji przedprojektowej dla linii nr 35 na odcinku Ostrołęka - Szczytno.

Zakres planowanych analiz

Prace analityczne obejmą odcinki Chorzele – Szczytno oraz Ostrołęka – Grabowo, łącznie około 40 km trasy. Wykonawca, firma IDOM Inżynieria, Architektura i Doradztwo Sp. z o.o. z Wrocławia, przygotuje analizy różnych wariantów inwestycyjnych oraz oceni ich koszty i korzyści. Celem jest wyłonienie najkorzystniejszego scenariusza realizacji projektu. Następnym krokiem będzie uzyskanie decyzji o

środowiskowych uwarunkowaniach inwestycji.

Analizy skupią się na poprawie połączeń linii nr 35 z innymi trasami kolejowymi:

- linią nr 747 w kierunku przystanku Szymany Lotnisko,
- linią nr 225 w obrębie stacji Wielbark,
- linią nr 219 na stacji Szczytno,

- linią nr 29 Tłuszcz – Ostrołęka.

Wartość tego zadania to ponad 2,5 mln zł netto, finansowanie ze środków budżetowych PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

Cele modernizacji

Głównym celem przygotowywanego studium jest poprawa warunków ruchu pociągów pasażerskich i towarowych. Planowane jest dostosowanie infrastruktury kolejowej do potrzeb przewoźników, zwiększenie prędkości przejazdowej oraz stworzenie lepszych warunków dla przewozu towarów między północnym Mazowszem a Warmią i Mazurami. Realizacja tych działań ma na celu zwiększenie atrakcyjności transportu kolejowego w regionie oraz wsparcie lokalnej gospodarki.

Historia i dotychczasowe inwestycje

W czerwcu 2023 roku, po 22 latach przerwy, mieszkańcy północnego Mazowsza odzyskali dostęp do kolei na zmodernizowanym odcinku linii nr 35 między Ostrołęką a Chorzalami. Podróżni mogą

korzystać z czterech przebudowanych stacji: Ostrołęka, Grabowo, Jastrząbka, Chorzele oraz pięciu przystanków: Nowa Wieś Kościelna, Zabiele Wielkie, Parciaki, Olszewka, Raszujka. Perony zostały dostosowane do potrzeb osób o ograniczonej mobilności, wyposażone w oświetlenie, oznakowanie, wiaty, ławki i gabloty informacyjne. W pobliżu przystanków zainstalowano stojaki na rowery. Prace te, o wartości 347 mln zł, zostały sfinansowane z Regionalnego Programu Operacyjnego oraz środków z dokapitalizowania projektów unijnych.

Również w 2023 roku przeprowadzono prace na odcinku Chorzele – Wielbark, które umożliwiły powrót pociągów pasażerskich po ponad 20 latach. Zakres prac obejmował wymianę podkładów, regulację torów oraz naprawę peronów w Wielbarku i Jesionowcu. Zmodernizowano pięć obiektów inżynierskich oraz nawierzchnię na 22 przejazdach kolejowo-drogowych. Zainstalowano nowe urządzenia sterowania ruchem kolejowym, co pozwoliło na przywrócenie funkcji stacji w Wielbarku, sterowanie ruchem z Lokalnego Centrum Sterowania w Szczytnie oraz zwiększenie przepustowości trasy Ostrołęka – Szczytno. Koszt tych prac wyniósł 45 mln zł.

źródło: PKP Polskie Linie Kolejowe S.A

Rodzinna wojna o frytki. Policja przyjechała, ale nie z cateringiem



Niektóre interwencje policji potrafią zaskoczyć nawet najbardziej doświadczonych funkcjonariuszy. W Miłkowie policjanci po raz kolejny zostali wezwani do awantury domowej, która... wcale się nie odbyła. Zgłaszający nie potrafił podać powodu wezwania, a gdy już to zrobił, funkcjonariusze nie kryli zdumienia. Tym razem zamiast mandatu sprawa trafi do sądu.

Nieuzasadnione wezwanie policji

Środowe popołudnie (26 lutego) w Miłkowie nie zapowiadało się wyjątkowo, aż do momentu, gdy policjanci otrzymali zgłoszenie o awanturze domowej. Po przybyciu na miejsce funkcjonariusze zastali dwóch nietrzeźwych braci, ale żadnej kłótni nie potwierdzili. Zgłaszający początkowo nie był w stanie podać powodu interwencji, a po chwili przyznał, że wszystko zaczęło się od sporu o to, kto ma smażyć frytki.

Jak się okazało, 44-latek nie pierwszy raz nadużył numeru alarmowego. Wcześniejsze mandaty nie przyniosły skutku, więc policjanci zdecydowali się skierować sprawę do sądu.

Numer alarmowy to nie zabawka

Policja przypomina, że numer 112 służy do zgłaszania realnych zagrożeń. Każde bezpodstawne wezwanie angażuje funkcjonariuszy, którzy mogliby w tym czasie pomagać osobom faktycznie potrzebującym pomocy. Zgodnie z przepisami, fałszywe zgłoszenia mogą skutkować karą finansową, a nawet aresztem.

Nie wiadomo, czy bracia w końcu usmażyli frytki, ale jedno jest pewne – 44-latek niebawem będzie musiał tłumaczyć się przed sądem. Policja apeluje o rozważę i odpowiedzialne korzystanie z numerów alarmowych.

źródło: KPP Lidzbark Warmiński

Olsztyn gra dla powodzian. Na scenie Czerwony Tulipan, Daukszewicz i inni



fot. Czerwony Tulipan

Gdy muzyka łączy siły z dobroczynnością, powstają wydarzenia, które na długo zapadają w pamięć. Tak właśnie będzie 1 marca w Olsztynie, gdzie odbędzie się wyjątkowy koncert charytatywny na rzecz poszkodowanych przez powódź. Na scenie pojawią się znani artyści, a dodatkowe atrakcje sprawiają, że wieczór stanie się niezapomnianym przeżyciem dla wszystkich uczestników.

Muzyka w służbie pomocy

Koncert charytatywny, organizowany przez lokalne organizacje pozarządowe, grupy społeczne oraz zaprzyjaźnione firmy i instytucje, odbędzie się w Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej im. Feliksa Nowowiejskiego w Olsztynie. Początek wydarzenia zaplanowano na godzinę 16:00.

Honorowy patronat nad wydarzeniem objął marszałek województwa Marcin Kuchciński. Dochód z koncertu zostanie w całości przeznaczony na wsparcie mieszkańców południowej Polski, którzy ucierpieli w wyniku powodzi.

Na scenie wystąpią znani olsztyńscy artyści, którzy bez wahania zaangażowali się w akcję. Wśród nich zobaczymy i usłyszymy:

- Czerwony Tulipan – legendarną grupę, której

utwory poruszają serca

- Krzysztofa Daukszewicza – satyryka, który nie tylko rozbawi, ale i skłoni do refleksji
- Cezarego Makiewicza i Koltersów – wirtuozów country i folkowych brzmień
- ProForma – zespół prezentujący klasykę polskiej piosenki
- Warmia Retro Band – z repertuarem z okresu dwudziestolecia międzywojennego
- Czyści Jak Łza – grupę pełną pozytywnej energii

Nie tylko muzyka

Podczas koncertu odbędzie się również charytatywna licytacja unikatowych przedmiotów przekazanych przez znane postacie ze świata sportu, muzyki i sztuki. Każdy, kto chce wesprzeć akcję, może to zrobić, kupując cegielkę w cenie 99 zł. Dostępne są one online na platformie KupBilecik.pl. Cena biletu

obejmuje także ciepły posiłek.

Dla tych, którzy preferują tradycyjny sposób zakupu, bilety papierowe są dostępne w Galerii Warto Świeczki (ul. Dąbrowszczaków 3, Olsztyn) w godzinach 9:00-17:00 (od poniedziałku do piątku). W punkcie stacjonarnym płatność jest możliwa wyłącznie gotówką.

Jeśli ktoś nie może uczestniczyć w wydarzeniu, ale chce pomóc, może wpłacić dowolną kwotę na konto akcji: **BPS 06 1930 1611 2400 0400 4551 0005**.

Organizatorem koncertu jest Rada Organizacji Pozarządowych Miasta Olsztyna.

Link do wydarzenia na FB [TUTAJ](#)

źródło: Urząd Marszałkowski

Jak spalić pączka w stylu kosmicznym? Olsztyńskie Planetarium ma odpowiedź!



Zjedzenie pączka to przyjemność, ale jego spalenie to już zupełnie inna historia. Czy można podejść do tego w sposób naukowy? Olsztyńskie Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne proponuje kilka nietypowych metod, które łączą astronomię ze spalaniem kalorii.

Kosmiczne sposoby na spalenie pączka

Spalenie jednego pączka, który dostarcza około 300-400 kcal, wymaga wysiłku. Co by się stało, gdybyśmy spróbowali zrobić to w kosmicznym stylu? Spacer po Marsie – grawitacja na Marsie jest niższa niż na Ziemi, co sprawia, że poruszanie się tam jest

łatwiejsze. Jednak aby spalić jednego pączka, trzeba by przejść około 12 km. To solidna marsjańska wycieczka.

Astronauci na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej spalają około 400 kcal na godzinę w swoich kombinezonach. Oznacza to, że wystarczy godzina poza ISS, aby całkowicie pozbyć się pączka.

Obserwacja gwiazd przez teleskop – sama obserwacja nie zużywa dużo energii, ale jeśli spędzi się całą noc na mrozie, organizm wykorzysta sporo kalorii na ogrzanie ciała. W efekcie może spalić nawet więcej niż jednego pączka. Bieganie po Saturnie – zakładając, że byłoby to możliwe, niska grawitacja ułatwiłaby poruszanie się. Aby jednak spalić pączka, trzeba by przebiec około 8-10 km. Ręczne obracanie Ziemi – gdyby człowiek włożył w to wystarczająco dużo energii, teoretycznie mógłby spalić nie tylko jednego pączka, ale całą ich paczkę.

Ziemskie sposoby inspirowane kosmosem

Jeśli nie ma się dostępu do rakiety, można spróbować bardziej przyziemnych metod inspirowanych astronomią. Skakanie jak astronauta na Księżycu – grawitacja na Księżycu jest sześciokrotnie niższa niż na Ziemi. Skacząc tam, można osiągnąć imponujące wysokości, ale aby spalić pączka, trzeba by wykonać kilka tysięcy podskoków.

Pełny obrót Ziemi wokół własnej osi trwa 24 godziny. Gdyby człowiek kręcił się w podobnym tempie przez cały dzień, być może udałoby się spalić kilka pączków, ale skutki uboczne mogłyby być nieprzyjemne. Rowerem na orbitę? Jadąc z odpowiednią prędkością, teoretycznie można uciec z pola grawitacyjnego Ziemi. To wymagałoby ogromnego wysiłku i spalania tysięcy kalorii, ale raczej nie dałoby się już wrócić na kolację.

Patrzenie w gwiazdy – samo w sobie nie spala kalorii,

ale może pomóc zapomnieć o tym, ile pączków się zjadło.

Jak naprawdę można spalić pączka?

Choć kosmiczne sposoby na spalanie kalorii brzmią intrygująco, w rzeczywistości istnieją znacznie prostsze i bardziej dostępne metody na pozbycie się nadmiaru energii po tłustoczwartkowych smakołykach. Aby spalić jednego pączka o wartości około 300-400 kcal, wystarczy:

30-40 minut umiarkowanego biegu pozwala na całkowite spalanie kalorii zawartych w pączku.

Dłuższy, energiczny marsz przez około godzinę również pozwoli pozbyć się nadwyżki.

Około 45 minut jazdy na rowerze w umiarkowanym tempie skutecznie spali pączkowe kalorie. Około 45 minut ćwiczeń siłowych, takich jak przysiady, martwy ciąg czy pompki, także skutecznie przyczyni się do spalania kalorii.

Wystarczy około 45 minut intensywnego tańca, aby zrównoważyć wartość energetyczną pączka.

Najważniejsze jest to, aby nie podchodzić do spalania kalorii z przesadnym rygiorem. Tłusty Czwartek to okazja do świętowania, a kluczem do zdrowia jest ruch na co dzień, a nie jednorazowe próby „odpracowania” zjedzonych smakołyków.

źródło: Olsztyńskie Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne, własne

Rajd Polski zostaje na Mazurach



Rajd Polski to jedno z najważniejszych wydarzeń sportowych w kraju, które od lat przyciąga miłośników motoryzacji i sportów ekstremalnych. Zmagania najlepszych kierowców od 2005 roku odbywają się na mazurskich szutrach, a ich bazą są Mikołajki.

Podpisanie listu intencyjnego

W piątek 28 lutego 2025 roku w Urzędzie Marszałkowskim w Olsztynie zostanie podpisany list intencyjny w sprawie organizacji Rajdu Polski w latach 2026-2030 na Warmii i Mazurach. To efekt współpracy samorządu województwa warmińsko-mazurskiego oraz Polskiego Związku Motorowego. Uroczystość odbędzie się w sali 325, a początek spotkania zaplanowano na godzinę 12.

Podpisanie listu intencyjnego to ważny krok w kierunku dalszego rozwoju rajdu w regionie. Władze województwa od lat wspierają organizację wydarzenia, które przyciąga kibiców i promuje region na arenie międzynarodowej.

Przygotowania do kolejnej

edycji rajdu

Podczas konferencji prasowej omówione zostaną również przygotowania do 81. Rajdu Polski, który odbędzie się od 13 do 15 czerwca 2025 roku. Wydarzenie będzie czwartą rundą Mistrzostw Europy FIA, co dodatkowo podnosi jego rangę.

W spotkaniu wezmą udział przedstawiciele władz samorządowych oraz organizatorów rajdu. Obecni będą m.in. Marcin Kuchciński (marszałek województwa warmińsko-mazurskiego), Michał Sikora (prezes Polskiego Związku Motorowego) oraz Piotr Jakubowski (burmistrz miasta i gminy Mikołajki).

Utrzymanie Rajdu Polski na Warmii i Mazurach do 2030 roku to dobra wiadomość nie tylko dla fanów motorsportu, ale także dla całego regionu. Takie wydarzenia przyciągają turystów i budują rozpoznawalność Warmii i Mazur jako miejsca organizacji prestiżowych imprez sportowych.

Następca Hołowczyca? 18-letni rajdowiec z Olsztyna debiutuje w mistrzostwach Europy



fot. Tymek Abramowski/ Facebook

Tymoteusz Abramowski ma dopiero 18 lat, ale już teraz staje przed jednym z największych wyzwań w swojej karierze. Młody kierowca z Olsztyna zapowiada starty w międzynarodowej serii i chce mierzyć się z najlepszymi. Co czeka go w najbliższych miesiącach?

Nowy duet w mistrzostwach Europy

Sezon 2025 będzie dla Abramowskiego przełomowy. Razem z doświadczonym pilotem Jakubem Wróblem weźmie udział w pucharze Fiesta Rally3 Trophy, organizowanym w ramach Rajdowych Mistrzostw Europy (ERC). To jedna z najbardziej prestiżowych serii na świecie, w której ścigają się utalentowani zawodnicy z całego kontynentu.

Polska załoga stanie do rywalizacji w pięciu rundach pucharu, rozpoczynając sezon od Rajdu Sierra Morena w Hiszpanii (4-6 kwietnia). Kolejne starty to Węgry (9-11 maja), Włochy (4-6 lipca), Czechy (15-17

sierpnia) oraz domowy występ w Rajdzie Polski w połowie czerwca. Ich rajdową bronią będzie czteronapędowy Ford Fiesta Rally3 w najnowszej specyfikacji. Abramowski jest aktualnym mistrzem Litwy w grupie LARC3, ale starty w ERC to dla niego zupełnie nowe wyzwanie.

Ambitne plany na przyszłość

Abramowski i Wróbel nie wykluczają rozszerzenia kalendarza o kolejne rundy. Ich głównym celem jest zdobycie doświadczenia, ale też walka o czołowe miejsca w swojej kategorii. Największym wyzwaniem dla olsztynianina będą odcinki asfaltowe, na których

dopiero doskonali swoją technikę. Doświadczenie Wróbla może okazać się kluczowe w pierwszym sezonie Abramowskiego w mistrzostwach Europy. 38-letni pilot wielokrotnie startował w międzynarodowych imprezach, w tym w Rajdzie Szwecji.

Młody olsztynianin ma przed sobą ogromną szansę na rozwój kariery i zdobycie doświadczenia na arenie międzynarodowej. Jego występy w ERC mogą otworzyć drzwi do jeszcze większych wyzwań, a fani motorsportu z pewnością będą śledzić jego postępy.

źródło: sportowefakty.wp.pl

Miasto najpierw sprzedało wieżę za złotówkę, teraz odkupuje za blisko 3 mln zł



Pod koniec XX wieku wieża ciśnień w Szczycie została sprzedana prywatnemu inwestorowi za symboliczną złotówkę. Teraz miasto chce odkupić obiekt za kilka milionów złotych i przeprowadzić jego rewitalizację. Inicjatywa budzi emocje - zwolennicy podkreślają korzyści turystyczne, a przeciwnicy wskazują na wysokie koszty.

Wstępna umowa podpisana

Pod koniec ubiegłego roku burmistrz Szczecina Stefan Ochman podpisał akt notarialny dotyczący odkupienia wieży ciśnień przez miasto. Cena zakupu wynosi 2,8 mln zł, a środki na ten cel mają pochodzić z Krajowego Planu Odbudowy. Decyzja o przejęciu obiektu pozwoliła miastu na złożenie wniosku o dofinansowanie w Banku Gospodarstwa Krajowego jeszcze przed końcem roku.

Rewitalizacja wieży będzie kosztowna. Pierwszy etap prac, obejmujący m.in. rozbiórkę betonowej dobudówki (inwestor zaczął budować apartamentowiec wokół wieży), został oszacowany na 18 mln zł. Kolejne 10 mln ma być przeznaczone na prace związane z adaptacją przestrzeni do celów turystyczno-gospodarczych oraz budowy windy z klatką schodową. Na realizację pierwszego etapu projektu miasto planuje zaciągnięcie pożyczki z KPO, która ma być udzielona bez naliczania odsetek.

Plany na przyszłość

Projekt rewitalizacji zakłada wprowadzenie funkcji turystycznych i ekologicznych. W planach jest stworzenie wertykalnych ogrodów, zbiornika na deszczówkę oraz instalacji fotowoltaicznych. Teren wokół wieży ma zostać zagospodarowany – możliwe są dwie opcje: budowa parkingu lub utworzenie przestrzeni koncertowej.

Podczas głosowania (27 lutego) nad uchwałą dotyczącą zaciągnięcia pożyczki na rewitalizację wieży, 12 radnych opowiedziało się za, 7 było przeciw, a 1 osoba wstrzymała się od głosu. Miasto planuje podpisanie ostatecznej umowy kupna oraz rozpoczęcie prac w najbliższych miesiącach.

źródło: UM Szczytno, finanse.wp.pl, fot. UM Szczytno

Nagła śmierć policjanta z Olsztyna. Jego odejście wstrząsnęło środowiskiem



Nie żyje podinspektor Sławomir Jabłoński - doświadczony policjant Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie. Miał 46 lat i służył w policji od ponad 26 lat. Zmarł nagle w swoim domu.

Ponad 26 lat służby w policji

Podinsp. Sławomir Jabłoński rozpoczął swoją służbę w Oddziale Prewencji Policji w Olsztynie. W 2006 roku przeszedł do Wydziału Techniki Operacyjnej Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, gdzie pracował przez kolejne lata. W 2023 roku objął stanowisko kierownika sekcji w swoim wydziale.

Niespodziewana śmierć funkcjonariusza

Policjant zmarł nagle, przebywając w domu. Jego odejście jest ogromnym ciosem dla rodziny, przyjaciół oraz współpracowników.

Kierownictwo warmińsko-mazurskiej policji oraz koledzy z Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie

wyrazili głęboki żal i solidarność z rodziną zmarłego funkcjonariusza. „W tym trudnym czasie jesteśmy myślni przy jego bliskich” – podkreślili we wspólnym oświadczeniu.

Pożegnanie doświadczonego policjanta

Podinsp. Sławomir Jabłoński pozostawił pograżoną w smutku rodzinę, przyjaciół i kolegów z pracy. Wszyscy wspominają go jako oddanego służbie funkcjonariusza, który przez lata przyczyniał się do bezpieczeństwa regionu.

źródło: KWP w Olsztyn

„Zieleniak” krył w sobie maszyny do nielegalnych gier. Proceder kwitł



fot. KAS

We wtorek, 25 lutego 2025 roku, funkcjonariusze Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Celno-Skarbowego przeprowadzili kolejną akcję w tzw. „zieleniaku” przy ulicy 1 Maja w Iławie.

Powtarzające się naruszenia prawa

Podczas działań zabezpieczono dwa nielegalne automaty do gier hazardowych. To nie pierwsza interwencja służb w tym miejscu; podobne akcje miały miejsce w latach 2022 i 2023.

„Zieleniak” na ulicy 1 Maja w Iławie od dawna budzi

zainteresowanie organów ścigania. Mimo wcześniejszych interwencji, lokal nadal funkcjonował jako miejsce nielegalnych gier hazardowych. Jak informuje infoilawa.pl podczas ostatniej akcji, funkcjonariusze zabezpieczyli dwa automaty do gier, przeprowadzony na miejscu eksperyment procesowy potwierdził ich nielegalny charakter. Jak informuje asp. Marta Rosiak z Izby Administracji Skarbowej w Olsztynie, zarówno organizowanie nielegalnych gier hazardowych, jak i udział w nich, podlegają

odpowiedzialności karnej.

Surowe konsekwencje prawne

Za urządzenie lub prowadzenie gier hazardowych wbrew przepisom ustawy grozi kara grzywny, kara pozbawienia wolności do trzech lat lub obie te kary łącznie. Dodatkowo, uczestnicy nielegalnych gier mogą zostać ukarani karą pieniężną w wysokości całej wygranej. Właściciele automatów oraz posiadacze

lokali, w których odbywają się takie gry, narażeni są na karę administracyjną w wysokości 100 tysięcy złotych za każdy nielegalny automat.

Mimo wcześniejszych interwencji w „zieleniaku”, lokal nadal prowadził działalność hazardową. Podobne akcje miały miejsce w 2022 i 2023 roku, co rodzi pytania o skuteczność obecnych sankcji wobec organizatorów nielegalnego hazardu.

źródło: infoilawa.pl

Opuszczony dom na Jarotach czy nielegalna melina? Mieszkańcy alarmują!



fot. SM Olsztyn

Na jednym z osiedli w Olsztynie mieszkańcy zaczęli odczuwać niepokój z powodu opuszczonego budynku, który stał się miejscem spotkań osób spożywających alkohol. Zgłoszenie w tej sprawie wpłynęło do Straży Miejskiej 25 lutego 2025 roku.

Zgłoszenie mieszkańców

Straż Miejska w Olsztynie otrzymała zgłoszenie dotyczące posesji na osiedlu Jaroty, której stan budził coraz większe obawy okolicznych mieszkańców. Według zgłaszających budynek został opuszczony pod koniec 2024 roku i od tego czasu stopniowo popada w ruinę. Nieporządek wokół nieruchomości oraz obecność osób spożywających alkohol powodowały poczucie zagrożenia.

Na miejsce został skierowany dzielnicowy Straży Miejskiej, który potwierdził zgłoszenie. Budynek nie był zabezpieczony, a jego stan mógł stanowić zagrożenie dla osób, które do niego wchodziły. Ponadto teren wokół posesji był zaniedbany i wymagał uporządkowania.

Właściciel zobowiązany do działania

Funkcjonariusze ustalili właściciela nieruchomości i poinformowali go o konieczności podjęcia pilnych działań. W związku z naruszeniem przepisów wyciągnięto wobec niego konsekwencje prawne. Właściciel został zobowiązany do zabezpieczenia budynku przed dostępem osób postronnych oraz do uprzątnięcia terenu wokół posesji.

Straż Miejska apeluje do mieszkańców o zgłaszanie podobnych przypadków, ponieważ niekontrolowany dostęp do opuszczonych budynków może stwarzać realne zagrożenie zarówno dla osób przebywających na ich terenie, jak i dla okolicznych mieszkańców.

źródło: SM Olsztyn, fot: SM Olsztyn

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	58/2025
Data wydania	27 lutego 2025
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.